

Sygn. akt I C 1457/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2017 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko A. M.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda M. J. na rzecz pozwanej A. M. kwotę 4.337 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1457/16

UZASADNIENIE

W dniu 21 grudnia 2016 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew M. J. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę. Powód wniósł o zobowiązanie pozwanej A. M. do przeproszenia powoda poprzez skierowanie do powoda oraz do Komendanta (...) Bazy Logistycznej w K. listu poleconego o następującej treści: „Ja A. M. zamieszkała (...) przepaszam Pana majora M. J. za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych w postaci w szczególności: dobrego imienia, czci, wizerunku, godności osobistej, które to naruszyłam, kierując do Komendanta (...) Bazy Logistycznej w K. płk E. O. pismo z dnia 18.10.2016r pomawiające Pana M. J. o to, że: „(...) w czasie trwania naszego romansu major M. J. niejednokrotnie posunął się do odbywania ze mną stosunków płciowych w miejscu pracy, przy każdej nadarzającej się okazji dotykał mnie kolokwialnie mówiąc obmacywał (...)”. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu M. J. stwierdził, że w dniu 18 października 2016 r. pozwana skierowała do jego bezpośredniego przełożonego pułkownika E. O. pismo, w którym poinformowała i zarzuciła powodowi, że „w czasie trwania romansu major M. J. niejednokrotnie posunął się do odbywania ze mną (pозwaną) stosunków płciowych w miejscu pracy, przy każdej nadarzającej się okazji dotykał mnie kolokwialnie mówiąc obmacywał”. Powód podał, że w 2016 r. zajmował stanowisko kierownika w Składzie (...) koło D., w którym od lipca do października 2016 r. pozwana zatrudniona była na pół etatu na stanowisku referenta. M. J. stwierdził, że okoliczności podane przez pozwaną w piśmie nie polegały na prawdzie, przez co naruszyły jego liczne dobra osobiste. Zarzucił pozwanej, że uderzając w życie

zawodowe powoda swoimi nieprawdziwymi i bezprawnymi stwierdzeniami, naraziła go na konsekwencje zarówno natury krzywdy psychicznej, jak i natury służbowej.

W dniu 20 marca 2017 r. wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pełnomocnika pozwanej, w której nie uznano powództwa, wniesiono o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono w szczególności, że treści zawarte przez pozwaną w piśmie z dnia 18 października 2016 r. stanowiły wypowiedź o faktach, tym samym nie mogły stanowić naruszenia wskazanych przez powoda dóbr osobistych. Kierując rzeczony pismo do przełożonego powoda, pozwana wyłączenie kwestionowała nieobiektywną i nierzeczywistą opinię powoda na temat jej pracy, dążąc do ponownego rozpatrzenia wniosku o przedłużenie mowy o pracę (k. 42-46)

Na rozprawie w dniu 2 października 2017 r. pełnomocnicy stron podtrzymywali swoje dotychczasowe stanowiska (stanowiska pełnomocników stron zarejestrowane na rozprawie w dniu 2 października 2017 r. – 01:13:42-01:24:30).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powód M. J. i pozwana A. M. mieszkają w tej samej miejscowości i od wielu lat znają się prywatnie.

Powód M. J. jest żołnierzem zawodowym i w 2016 r. był w stopniu majora. W tym okresie pełnił funkcję kierownika Składu (...)Bazy Logistycznej K..

Powód M. J. jest żonaty, a pozwana A. M. jest mężatką. Pomimo to, pod koniec 2015 r. relacje pomiędzy stronami stały się bardzo zażyłe, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że zostali kochankami. Strony ukrywały ten związek przed swoimi współmałżonkami.

W okresie od dnia 4 stycznia 2016 r. do dnia 30 czerwca 2016 r. pozwana odbywała staż w Składzie (...) jako pracownik obsługi biura, na który została skierowana przez Powiatowy Urząd Pracy w G.. Opiekunem pozwanej jako stażystki był kierownik składu major M. J. (powód).

W okresie trwania związku powód i pozwana wielokrotnie się spotykali, wielokrotnie również kontaktowali się ze sobą telefonicznie, za pośrednictwem wiadomości tekstowych sms oraz portalu społecznościowego (...). Na prośbę powoda pozwana pisała mu na portalu (...) treści erotyczne. Strony wielokrotnie obcowali ze sobą płciowo. W tym celu powód i pozwana umawiali się i spotykali w hotelach w okolicznych miejscowościach. Obcowali również płciowo w samochodzie w lasach i przy bocznych drogach. Co najmniej dwukrotnie powód i pozwana obcowali płciowo w miejscu pracy.

Pozwana wykonywała swoją pracę w kancelarii, która sąsiadowała z gabinetem powoda. Kiedy pozwana przychodziła do gabinetu powoda zdarzało się, że ten obejmował ją i dotykał w miejsca intymne.

W związku z dobiegającym końca okresem stażu, w dniu 21 czerwca 2016 r. pozwana wystosowała pismo do Komendanta(...)Bazy Logistycznej w K. z prośbą o zatrudnienie w Składzie (...) na stanowisku referenta. Powód M. J. pozytywnie zaopiniował wniosek pozwanej i w dniu 27 czerwca 2016 r. Komendant płk E. O. wyraził zgodę na zatrudnienie pozwanej na okres próbny na 1/2 etatu. Stanowisko swoje zawarł w odręcznej notatce uczynionej na wniosku pozwanej.

W dniu 29 czerwca 2016 r. komendant płk E. O. sporządził opinię jako organizator stażu pozwanej, w której stwierdził, że jest przygotowana pod kątem merytorycznym do podjęcia pracy na stanowisku pracownika obsługi biura, a nadto dała się poznać jako pracownik sumienny, zdyscyplinowany i bezkonfliktowy. W dniu 29 czerwca 2016 r. doszło do zawarcia umowy o pracę z pozwaną A. M. na okres próbny, tj. od dnia 4 lipca do dnia 3 października 2016 r.

W lipcu 2016 r. zdarzyło się, że powód M. J. nie wylogował się z konta na portalu społecznościowym (...) i z korespondencją z pozwaną zapoznała się żona powoda. Pomiędzy powodem i jego żoną doszło do awantury.

Ujawniony romans z pozwaną był przyczyną bardzo poważnego kryzysu w małżeństwie powoda. Żona postawiła mu ultimatum, że albo zakończy relację z pozwaną, albo dojdzie do rozwodu.

Żona powoda winiła przede wszystkim pozwaną o zainicjowanie relacji z jej mężem i zachęcenie go do romansu. Chcąc dać wyraz swojej złości i frustracji wielokrotnie dzwoniła do pozwanej, pisała do niej sms-y, przychodziła do jej miejsca zamieszkania. Zdarzało się, że żona powoda pisała do pozwanej wiadomości tekstowe, w których wulgarnie ją obrażała.

W dniu 30 stycznia 2017 r. Posterunek Policji w T. skierował do Sądu Rejonowego w Garwolinie akt oskarżenia przeciwko E. J. (żonie powoda) o uporczywe nękanie A. M..

O romansie swojej żony z powodem dowiedział się również mąż pozwanej A. M. – S. M.. Informacja ta była również przyczyną poważnego kryzysu w jego małżeństwie. Celem wyjaśnienia okoliczności relacji pomiędzy powodem i pozwaną, doszło do spotkania powoda M. J. z mężem pozwanej S. M.. W rozmowie tej powód skłamał, że nic nie wiąże go z jego żoną i zapewniał go że pomiędzy nimi „nic nie było”.

Pozwana opowiedziała swojemu mężowi przebieg relacji z powodem, ujawniła mu również gdzie i kiedy obcowała z powodem płciowo.

Sytuacja i okoliczności, które były następstwem ujawnionego romansu, doprowadziły do psychicznego załamania pozwanej. A. M. podjęła nawet próbę samobójczą. W późniejszym okresie uczęszczała na terapię psychologiczną.

Po ujawnieniu romansu całkowitej zmianie uległa sytuacja zawodowa pozwanej. Przede wszystkim została przeniesiona do innej kancelarii, która była znacznie oddalona od gabinetu powoda. W dniu 19 września 2016 r. powód M. J. skierował wniosek do swojego przełożonego E. O., w którym zwrócił się o nie przedłużanie umowy z pozwaną. We wniosku zawarł lakoniczne stwierdzenie, że pozwana nie wykazuje zaangażowania w wykonywanie zadań służbowych. W dniu 21 września 2016 r. płk E. O. uczynił odrębną adnotację na piśmie (wniosku) powoda, w której nie wyraził zgody na dalsze zatrudnienie pozwanej.

Pozwana dowiedziała się o okolicznościach braku zgody na jej dalsze zatrudnienie w Składzie (...) od K. G.. W dniu 18 października 2016r. skierowała imienne pismo do Komendanta Bazy płk E. O., w którym zwróciła się z prośbą o ponowne rozpatrzenie wniosku o nie przedłużenie umowy o pracę. W piśmie dała wyraz temu, że nie zgadza się z opinią powoda i ujawniła komendantowi E. O. fakt romansu z M. J.. W swoim piśmie zawarła m.in. następujące zdanie – „w czasie trwania naszego romansu major M. J. niejednokrotnie posunął się do odbywania ze mną stosunków płciowych w miejscu pracy, przy każdej nadarzającej się okazji dotykał mnie kolokwialnie mówiąc obmacywał, wykorzystywał swój telefon służbowy do kontaktów ze mną (było tego bardzo dużo), 1 lipca 2016 r. w godzinach pracy opuścił Skład żeby się ze mną spotkać w wiadomym celu”. Pozwana nie rozpowszechniła informacji o romansie z przełożonym M. J..

W związku z pismem pozwanej, powód M. J. został wezwany na rozmowę do K. przez Komendanta E. O.. W styczniu 2017 r. wydany został rozkaz, na mocy którego powód został przeniesiony do pracy do W. na równorzędne stanowisko. Przeniesienie zostało umotywowane „potrzebami służby”. W późniejszym okresie powód został awansowany na wyższy stopień wojskowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: kopii pisma pozwanej z dnia 18 października 2016 r. (k. 14-15), skierowania z dnia 28 grudnia 2015 r. do odbycia stażu (k. 49), sprawozdania z przebiegu stażu (k. 51-52), umowy o pracę z dnia 29 czerwca 2016 r. (k. 55), karty medycznych czynności ratunkowych (k. 60), zaświadczenia lekarskiego z dnia 13 stycznia 2017 r. (k. 61), rozszerzonych rachunków szczegółowych (k. 62-137), zeznań świadków K. G., Z. S. i S. M. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 25 lipca 2017 r, fotokopii aktu oskarżenia z dnia 30 stycznia 2017 r. (k. 184), częściowych zeznań powoda i zeznań pozwanej zarejestrowanych na rozprawie w dniu 2 października 2017 r. i dokumentów zgromadzonych w teczce akt osobowych pozwanej A. M..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Treść oraz uzasadnienie pozwu wskazują, że powód M. J. domagał się w niniejszym procesie ochrony jego dóbr osobistych oraz zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł. Naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci, wizerunku i godności osobistej miało polegać na tym, że pozwana A. M. w piśmie z dnia 18 października 2016 r. skierowanym do przełożonego powoda – Komendanta (...)Bazy Logistycznej w K. płk E. O., celowo zawarła nieprawdziwe informacje jakoby „major M. J. niejednokrotnie posunął się do odbywania z nią stosunków płciowych w miejscu pracy, przy każdej nadarżającej się okazji dotykał jej, kolokwialnie mówiąc obmacywał”. Należało zatem przyjąć, że powództwo zostało oparte o treść art. 23 i 24 kc oraz art. 448 kc.

Zgodnie z art. 24 par. 1 kc "Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (...)". Z powyższego przepisu wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest zatem przesłanką konieczną do udzielenia ochrony, przewidzianej w powyższym przepisie. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dóbr osobistych, a treść art. 23 kc ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Oczywiście wyliczenie dóbr osobistych osób fizycznych nie jest wyczerpujące. Należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego można stwierdzić, że cześć, dobre imię i godność człowieka uznawane są za najważniejsze dobra osobiste. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 29 października 1971r (II CR 455/71) Sąd Najwyższy stwierdził, że naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie powód M. J. nie wykazał zaistnienia którejkolwiek ze wskazanych w omawianych przepisach przesłanek. Przede wszystkim brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających bezprawne zachowanie pozwanej A. M., które uzasadniałoby jej odpowiedzialność w tym zakresie. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że proces cywilny jest procesem kontrydiktoryjnym, a zatem to strony zobowiązane są do przedstawiania okoliczności związanych z toczącym się postępowaniem oraz dowodów na ich poparcie. Stosownie do treści art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta została również powtórzona w kodeksie postępowania cywilnego w art. 232 kpc, który stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Należy zatem przyjąć, iż strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Powiązanie tej regulacji z art. 6 kc prowadzi do wniosku, iż ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na tej stronie, która podnosi takie twierdzenia, a nie na tej która im zaprzecza. Tak ukształtowana instytucja ciężaru dowodu spełnia dwie funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe oparte na zasadzie kontrydiktoryjności, a po drugie określa wynik merytoryczny sprawy, w sytuacji gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Wiąże się ona nadto z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 kpc przedmiotem dowodu. Zatem, gdy twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostaną udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zgodnie nadto z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96, Wokanda 1997/5/8) rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 par. 1 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. ***Natomiast same twierdzenia strony nie stanowią dowodu w postępowaniu cywilnym*** (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Przepis art. 24 par. 1 kc ustanawia co prawda domniemanie bezprawności

naruszenia dóbr osobistych, co stawia w korzystniejszej sytuacji osobę domagającą się ochrony tych dóbr w procesie, jednak nie zwalnia to jej od obowiązku wykazania, że w ogóle dobro osobiste zostało zagrożone bądź naruszone.

Stosownie do treści art. 6 kc "ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne". Nie ulega zatem wątpliwości, że to powód M. J. winien udowodnić, że pozwana A. M. dopuściła się wobec niego opisywanych w pozwie zachowań, że zrobiła to celowo w sposób oszczerczy, i że takim działaniem naruszyła jego dobra osobiste.

Jak podniesiono powyżej, przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym, przewidzianej w art. 24 kc. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego.

Zdecydowanego podkreślenia wymaga fakt, że art. 24 kc obejmuje domniemaniem wyłącznie przesłankę **bezprawności** działania, które narusza albo zagraża naruszeniem określonych dóbr osobistych. Domniemanie to nie rozciąga się i nie obejmuje jednak istnienia samego zachowania (działania), które zagraża naruszeniem bądź wręcz narusza czyjeś dobra osobiste. Zatem to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia, wykazania zaistnienia zachowania (działania) pozwanego, które zagraziło bądź naruszyło dobra osobiste, a dopiero wówczas mamy do czynienia ze swoistym wsparciem strony powodowej, które wyraża się istnieniem ustawowego domniemania, że takie zachowanie (działanie) było bezprawne. Dopiero wówczas ciężar dowodu zostaje przerzucony na pozwanego, który może wykazywać, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych.

Powód M. J. przypisał pozwanej zachowanie polegające na zawarciu w piśmie z dnia 18 października 2016 r. **nieprawdziwych stwierdzeń** jakoby w okresie trwania romansu stron – „niejednokrotnie posunął się do odbywania z pozwaną stosunków płciowych w miejscu pracy”. W konsekwencji twierdził, że zachowanie pozwanej było bezprawne i naruszyło jego liczne dobra osobiste.

Okolicznością bezsporną pozostawało w sprawie to, że pozwana A. M. sporządziła pismo datowane na dzień 18 października 2016 r. i wysłała je do Komendanta płk E. O.. Nie była również przez pozwaną kwestionowana w jakimkolwiek zakresie treść rzeczowego pisma. Jego kopia znajduje się w aktach sprawy na kartach 14 i 15. Jednak w przeciwieństwie do powoda M. J., pozwana A. M. twierdziła, że wszystkie opisane w piśmie zdarzenia są prawdziwe i miały miejsce w rzeczywistości.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że treść pisma pozwanej A. M. częściowo nie polegała na prawdzie (była kłamliwa). Dopiero wówczas mielibyśmy do czynienia z zachowaniem (działaniem), o którym mowa w art. 24 kc. Dalszą konsekwencją twierdzeń powoda byłaby konieczność wykazania, że zachowanie to naruszyło bądź groziło naruszeniem dóbr osobistych powoda, a w przypadku ustalenia i tego, zaktualizowałyby się domniemanie, że takie zachowanie było bezprawne.

W ocenie Sądu Okręgowego, opisanemu powyżej obowiązkowi powód nie podolał, poprzestając wyłącznie na gołosłownym zarzucie, że pozwana przypisała mu w piśmie z dnia 18 października 2016 r. nieprawdziwe zachowania. W odróżnieniu od powoda, pozwana zawnioskowała do przesłuchania w charakterze świadka choćby swojego męża S. M., który zeznał, że żona przyznała mu się do romansu z przełożonym majorem M. J., opisała przebieg tego związku oraz wskazała mu daty i miejsca, kiedy dochodziło do obcowania płciowego z powodem. Świadek stwierdził, że żona poinformowała go o co najmniej dwukrotnym współżyciu fizycznym z powodem, które miało miejsce na terenie zakładu pracy stron, tj. Składu (...). S. M. zeznał, że – według twierdzeń żony – do jednej z takich sytuacji doszło w dniu pogrzebu pracownika Składu (...). Fakt pogrzebu potwierdzały zeznania samych stron oraz zeznania świadka K. G., która stwierdziła, że w czerwcu 2016 r. odbył się pogrzeb zastępcy komendanta oddziału warty cywilnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie było żadnych uzasadnionych podstaw, aby w jakiegokolwiek części zdyskredytować zeznania świadka S. M., a dalece niewystarczającą do tego okolicznością było to, że pozostaje on w związku małżeńskim z pozwaną. Strona powodowa nie podjęła w toku procesu jakichkolwiek starań w celu wykazania ewentualnej nieszczerości świadka. Oczywistym jest, że świadek relacjonował wyłącznie ustny przekaz swojej żony, co samo przez

się nie oznacza, że deklarowane zdarzenia i okoliczności rzeczywiście miały miejsce. Nie ma jednak najmniejszych podstaw, aby przypisywać fałsz pozwanej A. M.. Wprost przeciwnie, przedstawiony przez pozwaną szczegółowy i chronologiczny przebieg zdarzeń, które miały miejsce w dniu pogrzebu jednego z pracowników składu oraz zrelacjonowanie go mężowi S. M., czynią wysoce prawdopodobnym, że zeznania pozwanej w tym zakresie były szczerze.

Kolejną bardzo ważną okolicznością, na którą należało zwrócić szczególną uwagę, było to, że pozwana A. M. nie rozpowszechniła faktu romansu z powodem oraz okoliczności towarzyszących temu związkowi, szerokiemu gronu odbiorców, chociażby współpracownikom bądź członkom lokalnej społeczności. Potwierdzają tę okoliczność zeznania pracowników Składu (...) - K. G. i Z. S., którym fakt romansu kierownika składu (powoda) z jednym z jego pracowników (pозwaną) nie był w ogóle znany.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że **krytyka przez pracownika istniejących w zakładzie pracy stosunków służbowych oraz postaw przełożonych, w dużej mierze odpowiedzialnych za stan tych stosunków, jest dopuszczalna pod warunkiem, że prowadzona jest w należytej formie, adresowana do właściwych instancji i nie jest oszczercza ani złośliwa.**

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie budzi wątpliwości, że pozwana skorzystała z przysługującej jej drogi służbowej i napisała pismo do bezpośredniego przełożonego powoda M. J.. Jak podniesiono powyżej, pozwana wskazała w powyższym piśmie wyłącznie fakty, nie przekroczyła dopuszczalnych ram prawa do krytyki pracowniczej, a to wyklucza przypisanie jej naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Co więcej, powódka wnioskuje w piśmie wyłącznie o to, aby przełożony powoda dokonał ponownej weryfikacji opinii powoda na temat jej pracy i zaangażowania w wykonywanie obowiązków służbowych, którą uznała za krzywdzącą. Analiza zdarzeń i ich chronologii czynią zarzuty pozwanej, odnośnie osobistych pobudek powoda przy ocenie jej pracy, wysoce prawdopodobnymi. Otóż jak podniesiono w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, w czerwcu 2016 r., po odbytych stażu, pozwana uzyskuje bardzo pochlebną opinię, co niewątpliwie miało wpływ na jej zatrudnienie w Składzie (...) z dniem 4 lipca 2016 r. Następnie dochodzi do ujawnienia przez małżonkę powoda jego romansu z pozwaną, co wpływa dramatycznie i traumatycznie na dalsze losy obydwu małżeństw. Żona powoda stawia powodowi ultimatum odnośnie dalszego funkcjonowania małżeństwa. Co więcej, wielokrotnie – osobiście, ale również telefonicznie, sms-owo i mailowo – kontaktuje się z pozwaną, aby dać upust swojej złości i frustracji. W jednym z maili wulgarnie wyzywa pozwaną. Zaistniała sytuacja skutkuje przeniesieniem pozwanej do innej kancelarii, która jest znacznie oddalona od gabinetu powoda, a z kolei w dniu 19 września 2016 r. powód sporządza wniosek o nie przedłużanie umowy o pracę z pozwaną, w którym lakonicznie i lapidarnie stwierdza, że pozwana nie wykazuje zaangażowania w wykonywanie zadań służbowych. W zaistniałych okolicznościach pozwana miała pełne prawo podejrzewać, że opinia majora M. J. nie miała nic wspólnego z rzeczywistą oceną jakości jej pracy, a była wyłącznie pokłosiem ujawnionego romansu i chęcią pozbycia się jej ze Składu (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób pominąć w przedmiotowych rozważaniach jeszcze jednego aspektu tej sprawy. Otóż powód M. J. jest zawodowym żołnierzem, którego obowiązuje Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego (załącznik do obwieszczenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 2008 r., poz. 55). Mowa jest w rzeczonym kodeksie o honorze żołnierza zawodowego, o postawach i działaniach, które znamionują **uczciwego i prawego człowieka**, które są źródłem jego czci oraz moralnych wartości środowiska zawodowego (pkt 2). Pkt 3 – fundamentalnymi cnotami żołnierza zawodowego są m.in. **uczciwość**, odpowiedzialność, sprawiedliwość i **prawdomówność**. Żołnierz zawodowy ma obowiązek **respektować normy prawne i społeczne** (pkt 6), zaś w środowisku społecznym **prezentować najwyższe wartości moralne i obyczajowe**, być wzorem kultury osobistej i dobrego wychowania. W kontekście powyższych wymogów i w odniesieniu do okoliczności sprawy, powoływanie się przez pełnomocnika powoda na tzw. „dobre imię powoda” – jest delikatnie rzecz ujmując nieporozumieniem i świadczy raczej o specyficznym poczuciu humoru autora tychże stwierdzeń. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że poprzez m.in. swoje zachowanie powód M. J. wytworzył wysoce naganną moralnie relację z pozwaną A. M.. Co więcej, wielokrotnie sprzeniewierzył się zasadom Kodeksu Honorowego Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego. Nie dość tego, powód utrzymywał wyjątkową zażyłość i wielokrotnie obcował płciowo z osobą, która była jego podwładnym, czego nie da się pogodzić z normami prawnymi obowiązującymi w miejscu pracy. Na

skutek zachowań powoda powstał swego rodzaju stosunek niedopuszczalnej zależności i podległości, który wykluczał w przyszłości możliwość dokonania obiektywnej i rzeczowej oceny pracy pozwanej i weryfikacji jej umiejętności. Ponadto, powód M. J. dopuszczając się tego rodzaju zachowań wykazywał wyjątkową nieuczciwość również wobec swojej żony. Co więcej, po ujawnieniu romansu oszukiwał męża pozwanej S. M. twierdząc, że nic go z jego żoną nie łączy. Wszystkie powyższe okoliczności czynią w pełni uzasadnioną konstatację, że domaganie się przez powoda M. J. w niniejszym procesie ochrony swoich dóbr osobistych stanowi jawne nadużycie prawa, które nie może korzystać z ochrony. Jakkolwiek nie można również pochwalać postawy pozwanej A. M., która zaangażowała się w intymny związek z żonatym mężczyzną, to ona, w odróżnieniu chociażby od żony powoda, nie dopuszczała się naruszania dóbr osobistych innych osób. Przyznała się do tego rodzaju zachowań swojemu mężowi i wyjawiała mu okoliczności romansu z powodem. Z kolei żona powoda szydziła z pozwanej i wyzywała ją wulgarnie, co zostało udokumentowane w sprawie Sądu Rejonowego w Garwolinie oznaczonej sygnaturą II K 78/17.

Na koniec należy również zwrócić uwagę na kuriozalne stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu pozwu, jakoby swoim zachowaniem pozwana naraziła powoda na negatywne konsekwencje natury służbowej. Strona powodowa zdaje się zapominać, że po ujawnieniu romansu stron, to pozwana A. M. pozostała bez pracy, natomiast powód M. J. został przeniesiony na równorzędne stanowisko do W., a w późniejszym okresie awansowany na wyższy stopień wojskowy!

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd oddalił powództwo M. J., przede wszystkim z tej przyczyny, że nie zostało w sprawie udowodnione, aby pozwana A. M. dopuściła się jakiegokolwiek zachowania naruszającego dobra osobiste powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1 kpc. Na zasądzoną na rzecz pozwanej kwotę składały się minimalne stawki wynagrodzenia adwokackiego, tj. 720 zł w części dotyczącej żądania ochrony dóbr osobistych, 3.600 zł w części dotyczącej dochodzonego zadośćuczynienia oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.